

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
 " " " Kraju " 6.500.000
 " " " zagran. 12.000.000
 Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
 Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz.“
 wraz z odnośnikiem 8.300.000 mk. miesięczn.

Cena 250.000 mk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
 za wiersz Nekrologi 100.000 „
 milimetr. Nadesłane po tekście 100.000 „
 jednoszp. Zwyczajne 80.000 „
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeń o wch. 20000
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 : za firm zagranicznych o 100 procent drożej u

!! Dziś wielka premiera !!

CASINO

!! Dziś wielka premiera !!

„Krew na piasku“

(BLOOD AND SAND).

Tragedja rozpalonych zmysłów w 7 aktach, według słynnej powieści Blasco Ibaneza
 Wytwórnia amerykańska „Paramount“

W rolach głównych: **Rudolfo Valentino** najpiękniejszy i najwytworniejszy aktor świata
 Lila Lee, Nita Naldi nowe gwiazdy filmu amerykańskiego — zdobyły ekran urodą, grą, strojami i wytwornością.

Początek przedstawień o 3-ej.

Początek przedstawień o 3-ej.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Teofil Stanisław**, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, ogłasza, że w dniu 24 kwietnia 1924 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Aleje 1 Maja pod Nr. 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości 220 sztuk manufaktury, wyrób widzewski i Silberszaca, należących do Mendla Silberszaca oszacowanych na 6,815,000,000 mkp.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1924 roku.

468-1

Komornik **Teofil Stanisław**.

Wzywam HILELA SZEJFIKLA

Piotrkowska 44

po raz ostatni do zwrotu wywiezionych podstępnie nad ranem bez mojej wiedzy rękawiczek i maszyn, albo do stawienia się do Sądu Polubownego. W przeciwnym razie będę zmuszony skierować sprawę do prokuratora.

507-1

M. Natanson.

O prawa w Banku Polskim.

Dziele zapisów na akcie Banku Polskiego są bardzo ciekawe i nie zmiernie pouczające. Przez długi czas trwały wszelki drobnych akcjonariuszy. Inteligencja szła z ułamkami kapitału potrzebnego. Mikroskopijne konsorcja po kilka dziesiąt milionów składały na jed na akcie. Ilość zapisów dochodziła do monstrualnej cyfry kilku-dziesięciu tysięcy. Grube rwy czekały aż wyjątkowe przyznane im zostaną przywileje. Aż ten ruch powszechny, ruch narodowy, ruch mas zatrwożył je. Wymuszanie nie powiodło się. — W pewnej chwili zagrożone one zostały niebezpieczeństwem zostania całkowicie poza sferą wpływów na bank. Wtedy runęły duże zapisy w ostatnim dniu. Przeszedł przemysł, zabierając 32 proc. akcji, przeszło rolnictwo podniósł zaledwie 15 proc. Skandaliczny jest wzrost udział banków i handlu. Jasna jest rzecz, że w tych dziedzinach życia gospodarczego panują role odrywają żywioły nie rozumiejące potrzeb państwa. Handel i banki oddała wojna w ręce spekulantów i feliwiarzy, którzy wvrośli na zabagnionej glebie, czernali zyski z bolączek drożyzny i dewaluacji, którzy nie rozumieją, w jaki sposób na zdrowych podstawach budować należy podwaliny przed siebiorstwem (i własnych zysków), którzy uzdrowienia stosunków skarbowych nie życzą sobie bynajmniej.

Ale nie o to nam chodzi w tej chwili. Rzecz to zbyt dobrze znana, aby trzeba jej było dowodzić. Mam na myśli sprawę zupełnie praktyczną. Oto pomimo niesłychanej ofiarności, jakiej dowód złożyły sfery najmniej posiadające w czasie subskrypcji — one właśnie mogą być bardzo łatwo zu-

pełnie pozbawione wpływu na politykę Banku Polskiego. Drobni akcjonariusze niezwiązani, nie zorganizowani prosto stracić mogą swe głosy, decyzyja zaś pozostanie w rekach tych, co najmniej stosunkowo złożyli, gdyż każdy z nich zapisał od razu akcie na pełny głos conajmniej, a razem wytwarzają łączną, solidarną grupę.

W ten sposób rządzić Bankiem Polskim miałby ci, co sami z istnienia jego będa ciężni najwięk sze korzyści. Kierownictwo instytucji będzie miejscem targów wzajemnych koncesji i ustępstw potentatów świata finansowego. Będzie na nie oddziaływać w sposób potężny spłot interesów gieldziarskich kosztem — oczywiście kosztem nieobecnych, a więc kosztem współdzielnictwa wytwórczej spożywczej i pieniężnej, kosztem wszelkich poczynających społeczeństw, a jednocześnie i kosztem interesów państwowych.

W interesie dobra publicznego leży, by w banku Polskim rzadzili nie tylko przedstawiciele „rekinów“, żeby był w nim reprezentowany żywioł społeczny ten sam, który tak szybko pośpieszył do spełnienia obowiązku patriotycznego, który niosąc pieniądze nie tylko nie zabezpieczał sobie takich specjalnych przywilejów, lecz nie liczył nawet na dwudniowy zyski, lecz szedł ława bronić zagrożonego w ojczyźnie posterunku.

To też uważamy, że wszelkie te inteligencji, która składała swe groszowe oszczędności na Bank Polski nie jest bynajmniej skończony. Nie dosyć dać pieniądze — trzeba pilnować, by pieniądze tym gospodarzono należycie w sposób korzystny dla państwa społeczeństwa całego.

Praktycznie rzecz się streszcza do zorganizowania drobnych akcjonariuszy Banku Polskiego tak, by ani jeden głos nie poszedł na marne, by żadna jednostka z pośród tego ogółu dobrej woli nie była pozbawiona możności wpływania na bieg gospodarki pieniężnej Rzeczywspolitej.

O ile nam wiadomo p. Grabski sprawę tę docenia i wywrze nacisk w tym kierunku, by w dyrekcji zasiedli przedstawiciele sze rokich sfer społeczeństwa. Ale to nie rozstrzyga sprawy. Ten nacisk może mieć w tym doraźny skutki jego bardzo szybko znikną, jeżeli społeczeństwo samo nie wykaże maksimum czujności w tej sprawie.

Organizacja drobnych akcjonariuszy nie jest rzeczą łatwą. Statut banku został ułożony w ten sposób, że więcej niż trzech akcjonariuszy o głosach ułamkowych nie może się jednoczyć.

Trzeba tę trudność ominąć za pomocą tworzenia konsorcjów. Jesteśmy przekonani, że to jest możliwe. Świadomość konieczności sprawy przed którą stoimy i niezłomna wola uzyskania należnego wpływu — oto co w tej chwili jest niezbędne.

A. Uziębło.

Spółka Akcyjna dla Międzynarodowego Transportu

Schenker i S-ka

w WARSZAWIE

ODDZIAŁ W ŁODZI

TEL. 14-71. UL. POMORSKA 21. TEL. 14-71.

EKSPORT

REGULARNA EKSPEDYCJA w WAGONACH ZBIOPOWYCH do PALESTYNY, KOSTANTYNOPOLA, KONTANCY, GALACU, BUKAPESZTU, BUDAPESZTU, WIEDNIA, GDANSKA, LITWY, KRAJÓW NADBAŁTYCKICH (Rewa, Rygi, Libawy, Dźwińska oraz do WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIAST KRAJU

IMPORT

EKSPEDYCJA TRANSPORTÓW MASZYN, SUROWCÓW (wełny, bawełny i t. p.) TOWARÓW KOLONIALNYCH z ZAGRANICY do KRAJU.

ZALICZKOWANIE TOWARÓW do 50% WARTOŚCI.

OBSZERNE I SUCHE SKŁADY WŁASNE przy ul. ANNY Nr 9

365 ODDZIAŁÓW we WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH

SWIATA.

520-1

Na nowe modele.	Wielki wybór.
Nierwszorzędny Modystyn	
Ubiórów Męskich I. Kuczyński	
Łódź, Piotrkowska 26.	
Poleca w wielkim wyborze garnitury, palta, palta gumowe i t. d. oraz rzadniejsze obstatunki.	
Roboty punktualna.	Ceny przystępne

